

**De:** Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** samedi 10 juillet 2004 15:42

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 10.7.2004

Warszawa: sobota, 10 lipca 2004

Słabo znam malarstwo Mehoffera. Zetknąłem się z nim w dzieciństwie na pocztówkach. Wielokrotnie reprodukowany „Zaczarowany ogród” jest jakąś niezbyt szczęśliwą kompilacją dwóch sposobów widzenia i malowania. Poza tym znam albo projekty witraży rzeczywiście w stylu prerafaelitów uzyskanego zapewne za pośrednictwem Wyspiańskiego i nawet jakieś całkiem banalne malunki jakby do celów ilustracyjnych. Niektóre niezłe krajobrazy miejskie w stylu impresjonistycznym, które pozwolą zapewne Żabojadom odczuć swoją wyższość bo zauważą ewidentną zależność M. od francuskich wzorców z epoki.

Mój kręgosłup bez zmian i nie wiem kiedy nastąpi polepszenie. Może już tak ma być?

Wysyłam ostatni obraz oraz powtórnie poprzedni obraz, bo na tym zdjęciu jest bardziej zbliżony walorowo i kolorystycznie do oryginału. Poza tym dwa zdjęcia z pracowni, które pozwolą Ci na ocenę proporcji i rozmiarów. Tyle na razie. Komputer już na chodzie.

Zdzisław